

Sygn. akt : II AKa 190/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora (spr.) SSA Wiesław Kosowski
Protokolant	Izabela Orczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. Pawła Zuberta

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 r. sprawy

1/ M. S.s. T.i H., ur. (...)w D.,

2/ P. J.s. S.i B., ur. (...)w M.

oskarżonych z art. 280 § 2 k.k. i inne

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2014r.

sygn. akt. XXI K 62/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokatów: M. F.i A. J.– Kancelarie Adwokackie w K.kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT, tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonym M. S.i P. J.w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonych M. S.i P. J.na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w częściach równych oraz opłaty za II instancję w kwotach po 400 (czteryście) złotych.

Sygn. akt II AKa 190/14

UZASADNIENIE

M. S.i P. J.zostali oskarżeni o to, że:

1. w dniu 25 maja 2008 roku w D., działając wspólnie i w porozumieniu i z innymi osobami, po uprzednim użyciu przemocy w postaci bicia i kopania po całym ciele oraz przystawieniem noża do gardła S. M., zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 200 zł na szkodę ww. pokrzywdzonego, który w wyniku pobicia doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia nosa i złamania kości łokciowej prawej bez przemieszczenia, które to obrażenia naruszyły

czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., przy czym M. S.zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w K.sygn. (...)z dnia 24 listopada 2005 roku za czyn z art. 156 § 1 i § 3 k.k. oraz za czyny z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 280 § 1 k.k. na karę łączną w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 29 października 2003 roku do dnia 21 września 2007 roku, natomiast P. J.zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w K.sygn. (...)z dnia 20 września 2004 roku za czyny z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w związku art. 64 § 1 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 1 czerwca 2002 roku do dnia 10 stycznia 2006 roku i w okresie od 10 stycznia 2008 roku do 17 stycznia 2008 roku, to jest o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k.;

2. w tym samym miejscu i czasie, działając wspólnie i w porozumieniu i z innymi osobami, po uprzednim użyciu przemocy w postaci uderzenia dłonią w twarz S. C., następnie zabrał w celu przywłaszczenia trzy telefony komórkowe marki (...)o łącznej wartości 348 zł na szkodę ww., przy czym M. S.zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w K.sygn. (...)z dnia 24 listopada 2005 roku za czyn z art. 156 § 1 i § 3 k.k. oraz za czyny z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 280 § 1 k.k. na karę łączną w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 29 października 2003 roku do dnia 21 września 2007 roku, natomiast P. J.zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w K.sygn. (...)z dnia 20 września 2004 roku za czyny z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w związku art. 64 § 1 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 1 czerwca 2002 roku do dnia 10 stycznia 2006 roku i w okresie od 10 stycznia 2008 roku do 17 stycznia 2008 roku, to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie sygn. akt XXI K 62/12 uznał oskarżonych M. S.i P. J.za winnych tego, że: w dniu 25 maja 2008 r. w D., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, po użyciu przemocy wobec S. C.w postaci uderzenia dłonią w twarz, a wobec S. M.w postaci pobicia poprzez uderzanie go pięściami i kopanie po całym ciele zabrali w celu przywłaszczenia dwa telefony komórkowe marki (...)o łącznej wartości co najmniej 300 złotych, a co najwyżej 400 złotych na szkodę S. C.oraz pieniądze w kwocie 200 zł i telefon komórkowy marki (...)o wartości 50 zł na szkodę S. M., przy czym w następstwie pobicia S. M.doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia nosa i złamania kości łokciowej prawej bez przemieszczenia, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, przy czym przyjął, iż:

- M. S.opisanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K.z dnia 24 listopada 2005 r., sygn. akt(...), zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K.z dnia 25 maja 2006 r., sygn. akt (...), za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i inne na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 29 października 2003 roku do 21 września 2007 roku, będąc warunkowo przedterminowo zwolniony,

- P. J.opisanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K.z dnia 20 września 2004 roku, sygn. akt (...), za przestępstwo art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 1 czerwca 2002 roku do 10 stycznia 2006 roku i od 10 stycznia 2008 roku do 17 stycznia 2008 roku, będąc warunkowo przedterminowo zwolniony,

czym wyczerpali znamiona występku: M. S.–z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k., a P. J.–z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k., i za to na mocy art. 280§ 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu M. S.karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu P. J.na mocy art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k wymierza karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności zaliczono okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

od dnia 30 maja 2008 roku do dnia 4 lipca 2008 roku –w stosunku do oskarżonego M. S.

od dnia 16 lipca 2008 roku do 16 listopada 2010 roku –w stosunku do oskarżonego P. J..

Na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz:

-adwokata M. F.kwotę 7 380 zł z tytułu nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego M. S.

-adwokata A. J.kwotę 2 214 zł z tytułu nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego P. J..

Na zasadzie art. 627 k.p.k. i art. 624 § 1 kpk oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzono na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych M. S.wydatki w kwocie 8 300 zł oraz opłatę w kwocie 400 złotych, a od P. J.wydatki w kwocie 3 400 zł oraz opłatę w kwocie 400 złotych i zwolniono ich od ponoszenia kosztów w pozostałej części.

Obrońca oskarżonego M. S.zaskarżył wyrok odnośnie tego oskarżonego w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. Obrzęę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności pominięcie wyjaśnień M. S.w zakresie dotyczącym braku udziału jego osoby w pobiciu S. M.lub S. C.;
- art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, przejawiających się w bezzasadnej dyskwalifikacji tej części zeznań świadka S. M., która umniejszyła rolę tego oskarżonego w trakcie zdarzenia, w szczególności odnoszących się do udziału tego oskarżonego w pobiciu S. M. lub S. C.;
- art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności pominięcie zeznań świadka S. C.wskazujących na brak udziału M. S.w pobiciu S. M.lub S. C.;
- art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. G.wskazującym na przekazanie pokrzywdzonemu S. M.informacji przez oskarżonego M. S.;
- art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez oparcie orzeczenia na wybranych okolicznościach ujawnionych na rozprawie, opartych na wybranych zeznaniach świadka S. M.wskazujących na udział M. S.w pobiciu S. C.lub S. M.;
- art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez oparcie orzeczenia na wybranych okolicznościach ujawnionych na rozprawie, opartych na wybranych zeznaniach świadka S. C.z pominięciem części zeznań tegoż świadka wprost wskazujących na brak udziału M. S.w pobiciu S. C.lub S. M., a dokonanie jedynie zaboru mienia;
- art. 4 kpk, art. 7 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności zastąpienie przez Sąd

dowodów jedynie domysłami, wątpliwościami i niepotwierdzonymi hipotezami dotyczącymi możliwości wpływania na zeznania pokrzywdzonych, co do kwestii wtargnięcia oskarżonego M. S. do mieszkania pokrzywdzonych oraz jego udziału w pobiciu;

- art. 4 kpk, art. 7 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności zeznań świadka S. C., złożonych bezpośrednio po zajściu, jednoznacznie wskazujących, że pobicia jej lub S. M. dopuściła się jedynie jedna osoba, pozostali zaś uczestnicy jedynie stali obok, biernie przyglądając się zdarzeniu, nie godząc się na bicie pokrzywdzonych;
- art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a w szczególności wątpliwości związanych ze zmianą wyjaśnień M. S. spowodowaną obawą o swoje życie oraz chęcią ochrony innych uczestników zajścia;
- art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a w szczególności wątpliwości związanych z zeznaniami świadka S. M. wskazującymi jedynie na jego przypuszczenie dotyczące udziału M. S. w jego pobiciu, którym Sąd dał wiarę, pomimo niezdolności świadka do szczegółowego dostrzeżenia osób biorących udział w jego pobiciu ze względu na zasłanianie twarzy;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na:

- przyjęciu, iż oskarżony M. S. brał udział w pobiciu S. M. i S. C., podczas gdy wniosek taki nie wynika w sposób pewny i niebudzący wątpliwości z treści materiału zgromadzonego w sprawie;
- przyjęciu, że oskarżony M. S. przebywając w areszcie śledczym przekazał przez inne osoby S. M. informację, której treść miałyby nakłonić S. M. do zmiany zeznań na korzystniejsze dla niego, podczas gdy oskarżony nie przekazywał nikomu żadnej informacji mającej umniejszać jego udział w zdarzeniu;
- przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego w sposób istotny wpłynęło na popełnienie przestępstwa podczas, gdy oskarżony w rzeczywistości udał się do mieszkania pokrzywdzonych jedynie z zamiarem uzyskania korzyści majątkowych, nie mając jednak zamiaru pobicia pokrzywdzonych;

3. Rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, podczas gdy wysokość wyrządzonej szkody nie jest znaczna, sposób działania M. S. nie był nacechowany agresją, dodatkowo oskarżony wyraził skruchę, a także podjął próby zrehabilitowania pokrzywdzonym wyrządzonej im szkody.

Wskazując na opisane zarzuty obrońca oskarżonego M. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie tego oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 158 § 1 kk oraz znaczne złagodzenie wymierzonej oskarżonemu w oparciu o przepis art. 280 kk kary pozbawienia wolności. Obrońca sformułował również wniosek ewentualny, a to o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

Obrońca oskarżonego P. J. zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego, to jest w zakresie punktów 1, 2 i 4 i orzeczeniu temu zarzucił:

1. mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

#.

- art. 7 kpk, polegającą na oparciu treści wyroku na selektywnie wybranym materiale dowodowym, ograniczającym się do sprzecznych i wewnętrznie wykluczających się zeznań pokrzywdzonych oraz odwołanych wyjaśnień współoskarżonego M. S., a pominięciu, nierzetelnej ocenie lub odmówieniu waloru wiarygodności, bez

należytego i przekonywującego uzasadnienia, szeregu innym dowodom, wskazującym na niepopelnienie przez P. J. zarzucanych mu przestępstw, w szczególności wyjaśnień samego oskarżonego, wyjaśnień M. S. w wersji zmienionej i utrzymywanej do końca procesu, zeznań licznych świadków, takich jak J. K., R. D., T. S., J. T., a nadto dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i nie opartą na wiedzy i doświadczeniu życiowym ocenę przedstawionych wyżej dowodów,

- art. 5 § 2 kpk przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości odnośnie ilości i personaliów napastników atakujących pokrzywdzonych, a także ewentualnego udziału P. J. w przedmiotowym zdarzeniu na niekorzyść oskarżonego, zamiast na jego korzyść.

2. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, a polegające na przyjęciu, że oskarżony P. J. uczestniczył wraz z dwiema innymi osobami w zdarzeniu, czym wyczerpał znamiona przypisanego mu przestępstwa, podczas wyżej wskazana obraza procedury zakresie postępowania dowodowego, nie pozwala na przypisanie winy temu oskarżonemu.

Opierając się na tych zarzutach, obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 2 części dotyczącej oskarżonego P. J. i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu,
2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 4 w części dotyczącej oskarżonego P. J. i nieobciążanie oskarżonego wydatkami oraz opłatą,
3. orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego według norm przepisanych,

ewentualnie zaś wniósł o:

4. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
5. orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego według norm przepisanych,

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego P. J., najogólniej rzecz ujmując, zmierzała do wykazania, iż w wyniku nieprawidłowej oceny dowodów i naruszenia zasady in dubio pro reo, Sąd I instancji poczynił błędne ustalenia faktyczne, których wynikiem było uznanie oskarżonego za winnego popelnienia przypisanego mu czynu. Kontrola apelacyjna wywołana złożeniem tego środka odwoławczego pozwoliła na stwierdzenie, iż zarzuty sformułowane przez obrońcę P. J. nie są uzasadnione. Ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w pełni mieści się w swobodzie zagwarantowanej temu organowi przez art. 7 kpk. Wszelkie oceny dokonane przez Sąd I instancji zgodne są z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, a sam przebieg procesu oceny dowodów został szczegółowo odzwierciedlony w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji stanął niewątpliwie przez trudnym zadaniem oceny materiału dowodowego, na który składają się depozycje zmieniane wielokrotnie w toku postępowania. Taka treść dowodów wymagała szczególnej pieczołowitości przy ich ocenie, a następnie przy wyciąganiu z nich wniosków dla dokonania ustaleń faktycznych. Wyzwaniu temu Sąd Okręgowy w pełni sprostał. W polu widzenia Sądu I instancji było to, że w zeznaniach świadków oraz wyjaśnieniach oskarżonych pojawiały się informacje o rzekomych próbach manipulowania treścią zeznań i wyjaśnień przez inne osoby, zainteresowane określonym kierunkiem rozstrzygnięcia. Z tych powodów Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności starał się dotrzeć do tych dowodów, bądź ich części, które nie podlegały zniekształceniom, bądź manipulacji. Za dowód taki uznał Sąd oświadczenia pokrzywdzonego S. M. złożone w toku okazania wizerunków osób (k. 14-15 akt) oraz w czasie okazania osób (k. 22-23 akt). S. M. rozpoznał wówczas najpierw wizerunek, a potem osobę oskarżonego P. J. jako sprawcy przestępstwa na swoją szkodę. Sąd I instancji logicznie zestawiał tę informację z niepodważalnym faktem, iż S. M. i P. J. nie znali się przed zdarzeniem, a widzieli się wtedy po raz pierwszy. P. J. sam w swoich wyjaśnieniach stwierdził, iż S. M. nie znał. Z takiego splotu okoliczności wywiódł Sąd I instancji wniosek, iż S. M. zgodnie z prawdą wskazał na nieznanego sobie do chwili

zdarzenia P. J., jako na sprawcę rozboju na jego osobie. Sąd Okręgowy przez pryzmat tego logicznego wniosku dokonał następnie analizy pozostałych dowodów zebranych w sprawie, w tym również tych, które świadczyć miały o tym, iż oskarżonego nie było na miejscu zdarzenia, bo przebywał gdzie indziej, jak również tych, które świadczyć miały o tym, że S. M. w bezprawny sposób zasugerowano i przekazano informację o tym, kogo ma wskazać jako napastnika. Niepodważalny jest wysnuty przez Sąd I instancji wniosek, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, iż S. M. sugerowano treść obciążających P. J. zeznań to nie było możliwości, aby poprzez przekazanie tzw. grypsów wskazać mu wizerunek sprawcy, którego miałby następnie rozpoznać. Podkreślić należy, co było również ustaleniem Sądu I instancji, że w odniesieniu do P. J., a to co do jego roli i udziału w dokonanym przestępstwie, relacja S. M. jest w pełni konsekwentna. W świetle takiej oceny zeznań S. M., dotyczących P. J., logiczną konsekwencją było uwzględnienie przez Sąd Okręgowy tych części zeznań S. C., w których potwierdzała ona relację S. M. o udziale P. J. w dokonaniu rozboju. Zaznaczyć trzeba, iż wbrew twierdzeniom skarżącego fakt, że zeznania świadków ulegały zmianie w toku postępowaniu nie powoduje, co do zasady, dyskwalifikacji wszystkich ich depozycji spośród materiału dowodowego będącego podstawą ustaleń w sprawie. Zadaniem Sądu jest wówczas po przeprowadzonej ocenie tychże zeznań wskazanie czy są w ich obrębie fragmenty zasługujące na uwzględnienie zgodnie z rygorami art. 7 kpk, a jeśli tak, to również przedstawienie argumentacji ustalenia takie potwierdzającej. Tak też uczynił Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie. Wnioski swoje wsparł wynikającą z zasad doświadczenia życiowego konstatacją, iż pamięć ludzka osłabia się w miarę upływu czasu i zwykle już tylko z tego powodu najbardziej wartościowe są relacje osób przekazane w krótkim czasie od chwili zdarzenia. To samo dotyczy wyjaśnień M. S.. Kryterium ich oceny uczynił Sąd zgodność z relacją S. M., co do rozpoznania P. J. jako sprawcy. Jedynym zatem logicznym wnioskiem, odnośnie oceny wyjaśnień M. S. musiało być to, że na wiarę zasługują te jego wyjaśnienia, dotyczące P. J., w których wskazywał on tego oskarżonego jako sprawcę przestępstwa. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że w tej sytuacji pozostałe wyjaśnienia, w tym i te, w których M. S. odwołał swoje pomówienie P. J., nie mogły być uznane za wiarygodne. Ta sama droga logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego prawidłowo doprowadziła również Sąd I instancji do wniosku, iż nie można uwzględnić wyjaśnień oskarżonego P. J.. Nie sposób pominąć w tym miejscu ocen dokonanych przez Sąd I instancji odnośnie zeznań świadka M. N.. Sąd I instancji relacjom tej osoby nie dał wiary, wskazując przy tym szereg okoliczności, które decyzje taką uzasadniały. Najistotniejszą wydaje się ta wspomniana już wcześniej, iż wersja zdarzeń wskazana przez M. N. jest nie do pogodzenia z faktem, iż pokrzywdzony rozpoznał P. J., a nie były mu wszak przekazywane żadne fotografie tego oskarżonego. Nie dopuścił się Sąd Okręgowy przekroczenia zasady swobody oceny dowodów oceniając zeznania świadków, które miały wykazać, iż oskarżony nie mógł popełnić zarzucanego mu czynu, gdyż przebywał w tym czasie w barze. Dotyczy to świadków J. K., R. D., T. S. i J. T.. Wbrew twierdzeniom skarżącego dowody te nie dawały możliwości logicznego wysnucie wniosku o tym, że w chwili zdarzenia na szkodę S. M., P. J. był w innym miejscu. Świadkowie potwierdzali, że zwykle w niedzielę P. J. spędzał popołudnia i wieczory w barze (...), nie pamiętali jednak dokładnie dnia 25 maja 2008 roku (J. K. i T. S.) albo, mimo znacznego upływu czasu stanowczo twierdzili, że we wskazanych godzinach oskarżony był w tym barze (J. T., R. U.) co ocenił Sąd jako nieprzekonywujące, wskazując szereg okoliczności o tym świadczących. Konsekwentnie również Sąd I instancji odwoływał się do rozpoznania oskarżonego P. J. przez pokrzywdzonych, co wykluczało uwzględnienie zeznań powołanych świadków.

W żadnym razie przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów nie można uznać za wybiórczą, jak twierdzi obrońca. W polu widzenia Sądu Okręgowego były wszystkie dowody zebrane w sprawie i wszystkie one poddane zostały ocenie, co stanowi pełną realizację dyspozycji art. 410 kpk. Ponieważ zaś w znacznej części dowody te przedstawiały odmienne relacje, co do istotnych dla sprawy okoliczności, nie mogły być wszystkie i w całości uwzględnione. Taki proces selekcji dowodów, bądź ich części jest zatem prawidłowym rozwinięciem dyrektywy zawartej w dyspozycji art. 7 kpk i nie może być uznany za przeczącą obiektywizmowi wybiórczość. Sąd I instancji przeanalizował szczegółowe zmieniające się zeznania pokrzywdzonych, w tym S. M. i dokonał ocen, które uznać należy za prawidłowe. Uwagi apelacji w tej części stanowią polemikę, która nie może skutecznie doprowadzić do zanegowania ustaleń Sądu I instancji. Równie szczegółowo i rzetelnie analizował Sąd wszystkie depozycje procesowe pokrzywdzonej S. C. i, wbrew twierdzeniom skarżącego, prawidłowo ustalił, które jej zeznania i w jakiej części zasługują na uwzględnienie. Danie pierwszeństwa zeznaniom S. M. o tym, że wszyscy trzej napastnicy weszli do mieszkania i zadawali uderzenia nie może być skutecznie kwestionowane. Mimo uwagi pokrzywdzonego, iż zasłaniał twarz

rękami, stwierdzał równocześnie, że wszyscy trzej napastnicy zadawali mu uderzenia, co uprawniało Sąd I instancji do poczynienia ustalenia o zadawaniu uderzeń przez trójkę napastników. Oderwane od realiów niniejszej sprawy i wysoce polemiczne są stwierdzenia, że pokrzywdzony od początku konfabulował i starał się przedstawić P. J. w jak najgorszym świetle. Przeciwnie, co do tego oskarżonego zeznania pokrzywdzonego są zdecydowanie stabilne i prawidłowo Sąd I instancji nie dopatrywał się w nich elementów mogących świadczyć o dążeniu do bezpodstawnego obciążania oskarżonego. Wywody zaś uzasadnienia apelacji, w których to obrońca wyraża pogląd o możliwości takiego opisanego P. J. przez znającą go z widzenia S. C., aby możliwe było wskazanie tego oskarżonego w czasie okazania S. M., są irracjonalne. Obrońca mnoży spekulacje, które stara się przeciwstawić stanowczym i logicznym ustaleniom Sądu I instancji, co nie może być przez Sąd Apelacyjny uznane za skuteczne. Ponownie wskazać trzeba, że posługiwanie się nożem przez sprawców, zawarte w poszczególnych relacjach pokrzywdzonych, poddane zostało krytycznej ocenie Sądu I instancji, nie znaczy to jednak, że taka ocena winna być przez to ekstrapolowana na całość depozycji pokrzywdzonych, niekorzystnych dla oskarżonego P. J.. Akceptacja tychże części zeznań pokrzywdzonych broni się logiką powołanych wcześniej argumentów. Podobnie krytyczna uwaga musi być skierowana do wyводу o tym, że zamieszkiwanie pokrzywdzonych i oskarżonych w środowisku sąsiedzkim winno podważać wiarygodność rozpoznania sprawców. Także i ten ciąg myślowy nie wytrzymuje konfrontacji z użytą przez Sąd I instancji logiczną argumentacją. Z pewnością zaś karkołomne jest przeciwstawianie relacji pokrzywdzonych wyjaśnieniom M. S., którego depozycje są najbardziej zmienne i balansują na krawędzi absurdu, a których krytyczną ocenę, dokonaną przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Wyjaśnienia tego ostatniego oskarżonego musiały być zatem ocenione przez pryzmat zeznań dwójki pokrzywdzonych. Prawidłowe jest ustalenie Sądu I instancji, iż oskarżony P. J. uderzył pokrzywdzoną S. C. w twarz albowiem, wbrew twierdzeniu obrońcy, wynika to z pierwszych zeznań pokrzywdzonej, złożonych w czasie przesłuchania z dnia 25.05.2008 roku. Pokrzywdzonym skradziono 3 telefony, co powoduje, iż fakt sprzedaży jednego z nich przez M. S., nie wyklucza ustalenia dokonania kradzieży przez wszystkich sprawców, w ramach działania wspólnie i w porozumieniu, co wydaje się również kwestionować obrońca. Nie ma żadnego oparcia w materiale sprawy snuć przez obrońcę polemicznych domysłów w stosunku do ustalenia Sądu I instancji, iż pokrzywdzeni nie mieli powodu, aby bezpodstawnie oskarżać niewinną osobę. Konstatacja ta nie wymaga szerszego uzasadnienia. Szerokie i przekonujące uzasadnienie przez Sąd I instancji nie uwzględnienia zeznań świadka M. N., zasadzające się na wskazaniu przez S. M. nieznanego mu P. J. jako sprawcę, musi być wbrew argumentom apelacji, uznane za decyzję prawidłową. Wspieranie przez skarżącego argumentacji wyjaśnieniami oskarżonego M. S., nie wzmocnia jej, biorąc pod uwagę labilność relacji procesowych tego ostatniego.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, iż Sąd I instancji naruszył dyspozycję art. 5 § 2 kpk. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje na to, iż Sąd Okręgowy jedynie, co do jednej kwestii stwierdził, iż zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości. Dotyczyło to okoliczności posługiwania się nożem przez sprawców rozboju. Wątpliwości w tym zakresie wytłumaczył Sąd I instancji na korzyść oskarżonych, eliminując owe znamię z opisu czynu oraz kwalifikacji prawnej czynu przypisanego. W żadnej innej kwestii Sąd Okręgowy nie napotkał dowodowej bariery nie dających się usunąć wątpliwości. Przypomnieć zaś należy, iż wątpliwości, o których mowa w dyspozycji art. 5 § 2 kpk, winny być zgodnie z intencją wnioskodawcy wątpliwościami powstałymi po stronie Sądu nie zaś strony procesowej. Co więcej, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w materiale dowodowym sprawy i toku rozumowania Sądu I instancji takich okoliczności, które winny były wątpliwościami Sądu orzekającego wywołać. Zatem wszystkie inne niespójności dowodowe nie miały nieusuwalnego charakteru i dawały się rozwikłać w drodze stosowania logicznego myślenia i analizy opartej na wiedzy i doświadczeniu życiowym. Dotyczy to w szczególności także eksponowanych przez obrońcę rozbieżności relacji pokrzywdzonych, co do ilości i personaliów napastników. Wywody Sądu I instancji, w zakresie oceny zeznań pokrzywdzonych i w tej części są w pełni przekonujące. Sąd ten uznał bowiem, że różnice w relacjach należy tłumaczyć zarówno wpływem czasu jak i dynamiką zdarzenia oraz możliwościami obserwacyjnymi poszczególnych osób. Zaznaczyć trzeba, iż co do udziału P. J. w rozboju oraz jego roli w tym przestępstwie, relacje pokrzywdzonych z początkowej fazy postępowania przygotowawczego były zgodne.

Konsekwencją prawidłowej oceny dowodów i przeprowadzenia postępowania dowodowego respektującego wszelkie normy postępowania tego dotyczące, było dokonanie właściwych ustaleń faktycznych, dotyczących oskarżonego P. J.. Uwzględnione przez Sąd I instancji dowody w pełni uzasadniały przypisanie temu oskarżonemu popełnienia wspólnie

i w porozumieniu z innymi osobami przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk a nadto w zw. z art. 64 § 2 kk, jako że załączone do akt odpisy prawomocnych wyroków skazujących P. J., uzasadniają włączenie do kwalifikacji prawnej recydywy wielokrotnej.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. S. zmierzała do wykazania, iż nieprawidłowa ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji oraz naruszenie zasady in dubio pro reo spowodowały dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji przypisanie temu oskarżonemu popełnienia czynu wyczerpującego znamiona zarówno art. 280 § 1 kk jak i art. 158 § 1 kk miast przestępstwa wyczerpującego jedynie znamiona art. 280 § 1 kk. Kontrola odwoławcza nie potwierdziła jednak zasadności sformułowanych w tym środku zaskarżenia zarzutów. Podobnie jak w przypadku ustaleń dotyczących oskarżonego P. J., tak i w odniesieniu do oskarżonego M. S., ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, nie budzi zastrzeżeń i w pełni mieści się w kategorii oceny swobodnej, zagwarantowanej temu organowi przez dyspozycję art. 7 kpk. Również w tej części pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone starannie i szczegółowo, co pozwala na pełne odtworzenie toku rozumowania Sądu I instancji, który doprowadził do ustalenia określonej treści rozstrzygnięcia. W pełni uzasadnioną w świetle zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego była decyzja o nieuwzględnieniu wyjaśnień oskarżonego M. S. w części dotyczącej podawanego w nich opisu swojego zachowania w czasie zdarzenia. Pierwszym z argumentów uzasadniających taki wybór, wskazanych przez Sąd Okręgowy była diametralna zmienność wyjaśnień tego oskarżonego, przedstawiającego w różnych fazach postępowania całkowicie odmienne wersje zdarzeń. Zgodzić trzeba się zatem z Sądem I instancji, iż w takim przypadku należy poszukiwać innych dowodów, które owe zmienne relacje oskarżonego pomogłyby zweryfikować. Dowodami takimi musiały stać się w realiach niniejszej sprawy zeznania pokrzywdzonych. Ich ocena w aspekcie zarzutu stawianego oskarżonemu M. S. doprowadziła Sąd Okręgowy do konstatacji, iż na wiarę zasługują pierwsze zeznania pokrzywdzonego S. M., w których wskazał on iż wszyscy trzech napastnicy, wśród nich również M. S. weszli do mieszkania i po rozpoczęciu bicia przez P. J. przyłączyli się do zadawania ciosów pokrzywdzonemu. Sąd I instancji dokładnie wskazał w pisemnych motywach, dlaczego ta najwcześniejsza relacja pokrzywdzonego była najbardziej wiarygodna. Odwołując się do doświadczenia życiowego i wiedzy podał, że co do zasady relacje świadków przekazywane w początkowej fazie postępowania, po upływie najkrótszego czasu od chwili zdarzenia, są najwierniejsze w stosunku do rzeczywistego przebiegu zdarzeń. Przyjęcie takich kryteriów ocen nie może być w żadnym razie poczytane za uchybiające dyspozycji art. 7 kpk i 410 kpk, podobnie jak wysnute na tej podstawie wnioski. Brak uwzględnienia dalszych zeznań S. M., w których w odmienny sposób opisywał zachowanie M. S., twierdząc, że pozostał on na korytarzu, nie jest bezzasadne, jak twierdzi obrońca ale ma logiczne uzasadnienie we wcześniejszych ustaleniach Sądu I instancji. Pamiętać należy o tym, że owe zmodyfikowane zeznania S. M. dotyczyły nie tylko zmiany w opisie roli oskarżonego M. S. w dokonaniu przestępstwa ale zawierały również inne istotne modyfikacje, między innymi co do ilości osób biorących udział w zajściu. W tym świetle przekonują logiką wywody Sądu Okręgowego, iż to pierwsze zeznania S. M. są bardziej przekonujące. Nie sposób dopatrzeć się w takim rozumowaniu arbitralności, która mogłaby uzasadnić traktowanie dokonanej przez Sąd I instancji jako dowolnej. Podkreślić też należy, iż pisemne uzasadnienie wyroku upewnia o tym, iż omawiane oceny nie były dokonywane w sposób oderwany od pozostałych dowodów zebranych w sprawie. Sąd Okręgowy wskazuje bowiem w każdym fragmencie swych rozważań na powiązania między poszczególnymi dowodami, bądź takie treściowe zależności między nimi, które jedne z nich dyskwalifikują inne zaś czynią zdadnymi do oparcia na nich ustaleń w sprawie. Przeczy to tezie apelacji o obrazie art. 410 kpk, jakiej miałyby się dopuścić Sąd I instancji. W takim samym stopniu dotyczy to ocen dokonanych przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do zeznań świadka S. C.. Przede wszystkim wskazać należy, iż wbrew twierdzeniu skarżącego zeznania świadka S. C., wskazujące na brak udziału M. S. w pobiciu pokrzywdzonych, nie zostały pominięte, a jedynie po ich analizie przez przyzmat innych dowodów Sąd I instancji uznał, że częściowo nie można im dać wiary. Sąd Okręgowy widząc różnice pomiędzy pierwszymi zeznaniami S. C. i S. M. odnośnie zachowania napastników poddał te relacje szczegółowej analizie. Sąd I instancji odwołując się w świetle doświadczenia życiowego i logiki do dynamiki zdarzeń, przemieszczania się osób wskazał, iż taka relacja S. C. spowodowana jest przez te elementy, które wpływały na możliwość obserwacji przez nią, co dzieje się z S. M.. Wiążąc te oceny z tymi, których dokonano przy analizie zeznań S. M. doszedł Sąd Okręgowy do wniosku, iż pierwszeństwo dać należy relacji tego ostatniego pokrzywdzonego w odniesieniu, do którego agresywne zachowania podejmowali wszyscy trzech napastnicy. Przedstawiony ciąg myślowy Sądu Okręgowego zasługuje na pełną akceptację Sądu Apelacyjnego i w żadnym razie nie

narusza dyspozycji art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, przeciwnie w pełni realizuje zawarte w tych przepisach dyspozycje. Sąd I instancji nie uchybił również regulacjom zawartym w tych przepisach dokonując oceny zeznań świadka K. G.. Ostateczną ocenę poprzedzono szczegółową analizą treści jej wypowiedzi, a wyciągnięte wnioski są w pełni logiczne. Podkreślić trzeba, że znajdują one częściowe potwierdzenie w zeznaniach S. M.i akceptacja zeznań K. G.w logiczny sposób zestawia się z czynionymi przez Sąd Okręgowy wcześniej ocenami i konkluzjami poczynionymi w oparciu o nie. Chybiony jest argument składającego apelację, iż naruszeniem dyspozycji art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk było oparcie przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia na wybranych zeznaniach świadków S. M.i S. C.. Jak już wskazano we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, w układzie procesowym, w którym istnieją zmienne zeznania świadków, zadaniem sądu orzekającego jest przeprowadzenie ich analizy, celem stwierdzenia czy któreś z ich części odpowiadają rzeczywistości, a jeśli tak to dlaczego i w jakim zakresie. Nie jest zatem tak, że zmiana treści zeznań świadka powoduje dyskwalifikację całości jego depozycji procesowych. Tak też postępował Sąd I instancji w niniejszej sprawie. Dysponując zmiennymi relacjami pokrzywdzonych, w drodze szczegółowej analizy i logicznego rozumowania wyodrębnił te części dowodów, które zasługiwały na wiarę i podał przekonującą argumentację uzasadniającą taki wybór. Nie tylko zatem nie uchybił normom z art. 7 kpk i art. 410 kpk, ale w pełni zrealizował wynikające z nich dyrektywy.

Sąd I instancji dokonując analizy i oceny dowodów miał w polu widzenia okoliczności dotyczące przekazywania informacji pokrzywdzonemu w postaci tzw. grypsów. Uczyniono to omawiając zeznania K. G.i wyprowadzając z tego dowodu logiczne wnioski oraz stwierdzając, że nie można wykluczyć tego, iż M. S.zwrócił się do pokrzywdzonego o zmianę zeznań na korzystniejsze dla niego. Ta, jak to Sąd Okręgowy ujął, hipoteza jest składnikiem oceny zeznań K. G.i nie świadczy wcale o tym, że Sąd I instancji zastępował ustalenia hipotezami i domysłami. Dotyczy to w szczególności i tego, że Sąd Okręgowy miał w polu widzenia zmianę stanowiska pokrzywdzonych, co do roli jaką pełnił S. M.w popełnieniu zarzucanego mu czynu i odniósł się przy ocenie zeznań K. G.do czasowej relacji pomiędzy sytuacjami, które opisuje świadek, a modyfikacją zeznań przez pokrzywdzonych. Takie postępowanie Sądu Okręgowego nie naruszało wbrew zarzutom odwoławczym dyspozycji art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Tak jak w przypadku oskarżonego P. J., tak i w odniesieniu do oskarżonego M. S.nie potwierdził się w postępowaniu apelacyjnym zarzut naruszenia gwarancyjnej normy art. 5 § 2 kpk. Wskazano już w wcześniej, iż pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje na to, iż Sąd I instancji tylko w jednej sytuacji doszedł do przekonania, iż zachodzi stan, o którym mowa w dyspozycji art. 5 § 2 kpk. Chodziło o nie dające się usunąć wątpliwości odnośnie posługiwania się przez sprawców rozboju nożem. W tej kwestii, realizując dyrektywę in dubio pro reo, Sąd Okręgowy z opisu czynu przypisanego i jego kwalifikacji prawnej wyeliminował znamię posługiwania się nożem. W innych sprawach Sąd ten nie stwierdził, iżby zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości. Wszelkie niezgodności wzajemne, bądź sprzeczności wewnętrzne rozwiązywał Sąd I instancji drogą logicznego rozumowania i stosowania zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Według Sądu Apelacyjnego zebrany materiał dowodowy nie tworzył w żadnym innym, poza wskazanym fragmentem, stanu o którym mowa w art. 5 § 2 kpk. Wątpliwości, o które chodzi w tym przepisie winny być zaś wątpliwościami Sądu, a nie strony, która twierdzi, że takie istnieją.

W konsekwencji dochowania przez Sąd Okręgowy należytej staranności przy procedowaniu dokonano w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Wynikają one logicznie z przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów i zostały w jasny i przekonujący sposób przedstawione w treści pisemnego uzasadnienia wyroku. Na wstępie należy poczynić jedną oderwaną od tychże rozważań uwagę. Nie sposób nie zauważyć niekonsekwencji apelacji obrońcy oskarżonego M. S.. Z jednej strony akceptuje ona przypisanie oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 kk, wnosząc o idącą w takim kierunku zmianę zaskarżonego orzeczenia, z drugiej zaś strony kontestuje uznanie przez Sąd I instancji, że oskarżony dopuścił się również czynu wyczerpującego znamiona art. 158 § 1 kk. Jak się wydaje chodzić musi skarżącemu o przyjęcie przez Sąd I instancji ustalenia, że M. S.był jednym z dwóch pozostałych mężczyzn, którzy również dochodzili do S. M., kopali go i bili pięściami. Abstrahując od tego ustalenia należy stwierdzić, że nawet w świetle wyjaśnień samego oskarżonego M. S.usasadnione byłoby przypisanie mu przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk. Występek z art. 158 § 1 kk polega bowiem na udziale w pobiciu, co nie musi oznaczać fizycznego zadawania uderzeń pokrzywdzonemu, a może ograniczać się do innych czynności,

które współsprawcom pobicie umożliwiają. Nie można też zapominać o tym, iż przypisanie popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk nie może być analizowane w niniejszej sprawie w oderwaniu od znamion rozboju. Tak zaś wydaje się rozumować autor apelacji. Skoro oskarżony M. S., jak sam wyjaśnia, był na miejscu zdarzenia, widział działania innych współsprawców podejmowane wobec pokrzywdzonych, nie dystansował się wobec nich, a następnie brał udział w podziale skradzionych przedmiotów, to już sama ta wersja zdarzeń, gdyby w takiej formie została zaakceptowana przez Sąd I instancji, uprawniałaby do uznania oskarżonego za winnego popełnienia rozboju wyczerpującego jednocześnie znamiona przestępstwa udziału w pobiciu. Wracając jednakże do ustaleń niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż to, co naprowadzono wcześniej w zakresie oceny zeznań S. M., w pełni uprawniało Sąd I instancji do dokonania ustalenia, iż oskarżony M. S. brał udział w pobiciu pokrzywdzonych, a w szczególności i do ustalenia, że również zadawał uderzenia S. M.. Ustalenie Sądu Okręgowego o tym, iż M. S. przekazał S. M. jakąś informację dokonane zostało przy ocenie zeznań K. G. i w dowodzie tym znajdowało oparcie. Sąd Okręgowy zaznacza jednakże, iż tego, jaką treść miała ta informacja, nie dało się ustalić. Tym samym chybiony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących przyjęcia, iż oskarżony przekazał informacje, której treść miałyby nakłonić pokrzywdzonego do zmiany zeznań. Sąd I instancji takiego jednoznacznego ustalenia nie dokonał, a sformułowanie hipotezy nie zastąpiło tym samym poczynienia definitywnego ustalenia tej kwestii. Nie popełnił też tenże Sąd błędu przy ustalaniu stanu faktycznego odnośnie zamiaru po stronie oskarżonego M. S.. Nie może budzić wątpliwości, że zachowanie tego oskarżonego, jakie zostało odtworzone przez Sąd I instancji, świadczy o tym, iż obejmował on swoim zamiarem zarówno zabór mienia, jak i pobicie pokrzywdzonych. Zaznaczyć trzeba, że istnienie zamiaru przejawiać może się nie tylko w werbalnym jego manifestowaniu, ale również może wynikać z samych podejmowanych przez sprawcę czynności. W niniejszej sprawie zachowanie oskarżonego, który wraz z innymi współsprawcami udaje się do mieszkania pokrzywdzonych obecny jest na miejscu i bierze udział w pobiciu, ma świadomość zaboru rzeczy, a następnie bierze udział w ich podziale, upewnia, że obejmował on swoim zamiarem popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk.

Kary wymierzone obu oskarżonym nie noszą cech rażącej surowości. Sąd I instancji szczegółowo omówił wszystkie okoliczności, jakie wpłynęły na wymierzenie oskarżonemu M. S. kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu P. J. kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Analiza tej części pisemnych motywów prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji w pełni uwzględnił wszystkie dyrektywy wymiaru kary zawarte w dyspozycji art. 53 kk. Elementami wpływającymi zaostrzająco na wymiar kary było to, że oskarżeni działali na szkodę dwójki pokrzywdzonych, a każdy z oskarżonych w warunkach powrotu do przestępstwa. W przypadku oskarżonego M. S. była to recydywa zwykła z art. 64 § 1 kk, zaś w odniesieniu do P. J. recydywa specjalna z art. 64 § 2 kk. Sąd Okręgowy podkreślił i to, że przypisanego czynu P. J. dopuścił się będąc warunkowo przedterminowo zwolniony i to po upływie zaledwie 4 miesięcy od opuszczenia zakładu karnego. Należy dodać jeszcze, iż elementem podnoszącym wagę czynu jest to, że wyczerpywał on kumulatywną kwalifikację dwóch przepisów części szczególnej kodeksu karnego. W polu widzenia Sądu Okręgowego było jednocześnie również to, że szkoda miała umiarkowaną wysokość, a w stosunku do pokrzywdzonej S. C. poziom agresji i intensywność przemocy nie była znaczna. Przy takim układzie czynników wpływających na wymiar kary podniesienie jej w stosunku do M. S. o 1 rok i 6 miesięcy, a w przypadku P. J. o 2 lata i 6 miesięcy ponad dolny ustawy próg zagrożenia przewidziany w sankcji art. 280 § 1 kk było rozstrzygnięciem w pełni prawidłowym i nie powodującym tego, że wymierzone kary nosiłyby cechy nadmiernej surowości.

Sąd Apelacyjny dokonując kontroli odwoławczej orzeczenia nie dopatrył się przesłanek ingerencji z urzędu w jego treść. Skoro zatem wnioski odwoławcze obu apelacji nie mogły być uwzględnione i nie zachodziły podstawy do działania z urzędu w oparciu o art. 440 kpk, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 29 ust. ustawy Prawo o adwokaturze zasądzono na rzecz obrońców obu oskarżonych należne im wynagrodzenia za udzielenie oskarżonym pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na zasadzie art. 627 kpk w zw. art. 634 kpk i art. 636 § 1 kpk oraz w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 5 oraz art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciążono oskarżonych wydatkami postępowania odwoławczego w częściach równych i zasądzono od każdego z nich opłatę za drugą instancję w kwocie 400 złotych.